



ZAWIERZENIE



Nos cum prole pia - benedicat Virgo Maria

DIECEZJA BYDGOSKA, TORUŃSKA I ARCHIDIECEZJA GNIĘŹNIEŃSKA

Czerwiec 2019 NR 232

(Do użytku wewnętrznego Rodziny Szentszackiej na obszarze ponijęznych diecezji)

W Przymierzu z Tobą, Ojczy!

Kochana Rodzino Szentszacka!

**„Chcę Cię kochać, chcę zawierzyć wszystkie życia niepokoje,
chcę zaufać Ci, Maryjo, chcę się w serce wpisać Twoje...”**

Tymi słowami chcemy zwrócić się do naszej Matki i Królowej Zawierzenia i raz jeszcze oddać Jej samych siebie, nasze rodziny i wspólnoty w Przymierzu Miłości!

Myślami i wspomnieniami wracamy do dwóch najważniejszych dla naszego Sanktuarium wydarzeń miesiąca czerwca: do poświęcenia Sanktuarium Zawierzenia 16.06.2001 roku oraz koronacji Maryi na Królową Zawierzenia 18.06.2011 roku.

Ale same wspomnienia to zbyt mało....Trzeba postawić sobie pytanie: Czym jest dla mnie Sanktuarium Zawierzenia? Czy jestem z tym miejscem związany/ związana? Czy to jest moje ulubione miejsce? Czy zawierzam Bogu przez Maryję wszystkie sprawy mojego życia? Czy szukam Bożej woli, odkrywam ją i wypełniam?

Ideał **ZAWIERZENIA** został przez nas odkryty i jest darem i zadaniem od Boga, a my Rodzina Szentszacka skupiona przy Sanktuarium Zawierzenia, mamy być dla innych przykładem zawierzenia Bogu i MTA.

Ideał ten zaczerpnęliśmy z życia trzech wielkich ludzi: Ojca Św. Jana Pawła II, który wypowiadał nieustannie Maryi „Totus Tuus”, czyli cały Twój; Ks. Józefa Kentenicha, który składał wszystko w ręce Maryi i ufał Jej pośrednictwu, często powtarzając” Matka Boża doskonale się zatroszczy”. Mphc!; Ks. Kardynała Prymasa Stefana Wyszyńskiego, którego życie streścić można w słowach „Wszystko postawiłem na Maryję”

Ideał ten odzwierciedla także historię Ruchu Szentszackiego w Bydgoszczy, te niezwykle i po ludzku niemożliwe do zrealizowania sprawy: znalezienie i kupno terenu, budowę Sanktuarium, powstanie Domu Świętego Józefa i nowego Domu, wiele lat dyżurów, duchową pracę, by Maryję uczynić Królową Zawierzenia...

Nie sposób wypowiedzieć, ile łask stało się naszym udziałem przez te lata, w ilu sytuacjach Pan Bóg odpowiedział na nasze zawierzenie Jemu i Jego prowadzeniu...

Każdy dzień jest dla nas dniem, który daje nam Pan, byśmy wzrastali w zawierzeniu Bogu i Maryi, stając się **LUDŹMI ZAWIERZENIA!**

**Maryjo, nasza Matko i Królowo Zawierzenia, Tobie oddajemy nasze radości i smutki,
sukcesy i porażki, naszą pewność i niepokoje.
Chcemy coraz mocniej ufać Tobie!**

Prosimy wpisz nas w Swoje matczyne Serce i prowadź do Swego Syna!

*Z życzeniami wzrastanie w zawierzeniu
– s. M. Adriana*

W PRZYMIERZU Z TOBĄ, OJCZE !

ZATRZYMAJ SIĘ PRZY OJCU..

MODLITWA OJCA

**Duchu Święty, przyjdź i przemień mnie,
tak samo, jak przemieniłeś wewnętrznie apostołów.
Przemień mój rozum, moją wolę i moje serce.
Przyjdź Duchu Święty, przyjdź do mnie.
Stań się ogniem w moim sercu, stań się moją miłością,
która jaśnieje, ogrzewa, która prowadzi wzwyż.
Przyjdź Duchu Święty, Ty który Jesteś światłem, ogniem, miłością.
Przyjdź i przemień mnie. Amen.**

O. Józef Kentenich

SŁOWA OJCA

Zaczerpnięte z: *Bóg moim Ojcem*, s. 13

„Matka Boża musi modlić się za nami, by Duch Święty przeniknął nas swoimi darami i obdarzył heroicznym dziecięctwem. Tylko On może sprawić, że staniemy się mężnymi. On nas nauczy jak w roztropny sposób mamy wyrażać zgodę. Czasem będzie wymagał, byśmy odmówili swej zgody. Pan Jezus powiedział do swoich Apostołów: „Duch Święty powie wam, co w danej chwili macie mówić, co macie czynić.”

W trudnych sytuacjach nie możemy spuszczać się na ludzi. Jest rzeczą niezwykle wielką, by przez całe życie pełnić tylko wolę Ojca, pielęgnować w sobie ducha dziecięctwa i synostwa. Przechodzi to ludzkie możliwości do tego stopnia, że możemy powiedzieć: Bez Ducha Świętego jest to absolutnie nie do pomyślenia.

Stwierdzamy, że dziecięctwo oznacza najwyższą świętość, bo jako szczerą prostotę rozumu, serca i woli musi być doskonałym darem mądrości. Teraz rozumiemy słowa Pisma Świętego: „Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli ... ale przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze.” W ten sposób osiągamy mocne nastawienie teocentryczne. Ta wielka wartość dziecięctwa odrywa nas od siebie w stopniu jaki możliwy jest na ziemi i pozwala nam obcować z Ojcem.

Gdy dawniej byliśmy jakoby ślepi, to teraz kiedy dusza została napełniona Duchem Świętym, darem mądrości, w nowym świetle widzimy wszelką wiedzę i byt. Czyż nie powinno skłaniać nas to do modlitwy i błagania by przede wszystkim Matka Boża wybłagała nam Ducha Świętego?

Kto chce mieć drzewo troszczy się odpowiednio o jego korzenie. Jeżeli porównamy dziecięctwo do drzewa, to święta mądrość będzie jego korzeniem. Stąd wniosek: staraj się o mądrość Bożą, równocześnie wykorzeniaj z duszy mądrość nieświętą. Święta mądrość jest źródłem prawdziwego dziecięctwa, a Bóg ukazuje nam ją jako najwyższe dobro. Mądrość i dziecięctwo są nierozdzielne. Największe dziecko jest zawsze największym świętym. Następnym darem mądrości jest wiedza pełna niezwyklej czci i podziwu. W związku z tym mówią nam mistycy, że dary Ducha Świętego są dla duszy światłem o niezwyklej jasności, ale też i wyjątkowej gorącości. Czym darzy nas Duch Święty, gdy pociąga naszą duszę ku Sobie? - Niezwykle głęboką, stałą i delikatną miłością. Im bardziej czujemy się bezsilni i niegodni tego rodzaju darów, tym więcej możemy być nimi ubogaceni.”

Zachęcam do SPISYWANIA PRÓSB I PODZIĘKOWAŃ
zanoszonych za pośrednictwem naszego Ojca Założyciela.

W tym celu można posłużyć się także adresem mailowym: sekretariat-kentenich@szensztat.pl;

Zapraszam na stronę internetową Sekretariatu Ojca: <http://www.pater-kentenich.org/pl/>

W PRZYMIERZU Z TOBĄ, OJCZE !

DAR NASZEJ MODLITWY

Każdy z nas ma wiele intencji, które powierzamy w modlitwie Bogu. Ale jako Rodzina Szentszacka chcemy się modlić szczególnie w następujących intencjach:

- Za naszych Chorujących, a w sposób szczególnie pamiętajmy o p. Zdzisławie, p. Wandzie, p. Stefanie, p. Marku, Darku, Joasi, Agnieszce, Romanie
- Za Jubilatów i Solenizantów miesiąca czerwca wypraszając im Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej.
- Za Małżonków, którzy w miesiącu czerwcu obchodzą rocznicę zawarcia Sakramentu Małżeństwa z prośbą o to, by każdego dnia wzrastali w miłości i świętości
- Za o. Łukasza Pinio z Instytutu Ojców Szentszackich, który 1.06.2019r. przyjął święcenia kapłańskie o wszelkie potrzebne łaski i dary Ducha Świętego potrzebne w posłudze dla dobra Kościoła i Szentsztatu
- Za kl. Artura Wojcieszaka ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy Św. Wincentego a'Paulo, który przygotowuje się do wieczystych ślubów zakonnych i święceń diakonatu.

Z WDZIĘCZNOŚCIĄ

Z całego serca dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację XXX Jubileuszowej Pielgrzymki z Katedry na Piaski, zarówno tym, którzy obecni byli w Katedrze, zdążali pielgrzymim szlakiem, jak i tym, którzy czuwali w Sanktuarium Zawierzenia. Dziękuję tym, którzy nie mogli być, ale swoją modlitwę i cierpienie ofiarowali w naszych intencjach!

Szczególne podziękowania kieruję do Młodzieży Szentszackiej, która po raz kolejny zorganizowała na Piaskach Dzień Dziecka – za Wasze pomysły, ofiarną pracę, zaangażowanie, dzięki którym wiele dzieci radośnie spędziło czas!

Z wdzięcznością – s. M. Adriana

RODZINA BOGIEM SILNA

Tajemnica sukcesu małżeńskiego

Wiele osób uważa, że powodzenie w małżeństwie to w głównej mierze sprawa przypadku. Czyjeś udane małżeństwo przypisuje się szczęśliwemu doborowi towarzysza albo towarzyszki życia, natomiast porażki innych tłumaczy się pechem albo „niedopasowaniem” partnerów. Z pewnością korzystny zbieg okoliczności może niektórym parom coś ułatwić, jednakże powodzenie małżeństwa jest przede wszystkim rezultatem prawidłowej strategii życiowej. Stawiając pierwsze kroki na „nowej drodze życia”, trzeba pamiętać, że ta droga jest szczególnego rodzaju torem przeszkód, który trzeba razem pokonywać. Na tym torze obowiązują pewne reguły, których lekceważenie zmniejsza szanse na sukces. Dlatego reguły te powinny być w centrum uwagi każdego małżeństwa. Dobry układ małżeński trzeba sobie samemu zbudować. Wszelkie nadzieje, że „jakoś to będzie” albo że „samo się ułoży”, są niebezpiecznym złudzeniem. Współczesna rzeczywistość zewnętrzna nie liczy się z potrzebami życia rodzinnego i dlatego osoby, które bezkrytycznie poddadzą się temu, co dyktuje dzisiejszy świat, nieuchronnie muszą przypłacić to bankrutem w sprawach osobistych.

Tak więc przyszłość mają przed sobą te pary, które w bardzo świadomy sposób wezmą udział w grze o własny sukces małżeński. W tej grze małżonkowie stanowią jakby jedną drużynę, co oznacza, że błąd jednego z nich jest wspólną stratą, ale również dobre „zagranie”, niezależnie od tego, kto je wykonał, przynosi korzyść obojgu. W grach zespołowych silniejszy gracz bierze na siebie ciężar gry i nie inaczej jest w mądrej strategii małżeńskiej. Warto jednak zdawać sobie sprawę, że wszelkie próby porównywania, kto ma większy udział w budowaniu wspólnoty małżeńskiej, nie mają najmniejszego sensu. Po pierwsze dlatego, że jest to nieporównywalne, a po drugie dlatego, że wysiłek ten nigdy nie rozdziela się równo pomiędzy małżonków. Poza tym tego rodzaju próby odmierzania swoich czy współmałżonka zasług na pewno nie służą umacnianiu ducha solidarności małżeństwa. Właściwa strategia małżeńska nakazuje, aby każdy z małżonków dawał z siebie to, na co go aktualnie stać, nie oglądając się na współmałżonka.

W PRZYMIERZU Z TOBĄ, OJCZE !

Trzeba przy tym wiedzieć, że w małżeństwie zwykle co jakiś czas role się odwracają. W pewnym okresie wkład kobiety może być znacznie większy niż mężczyzny, kiedy indziej zaś może okazać się, że to właśnie na nim spoczywa teraz główny ciężar gry. Ważne jest, żeby w momencie startu małżonkowie zdawali sobie sprawę z tego, że w rzeczywistości nie znają się wzajemnie. Stwierdzenie to może wywołać u wielu osób odruch protestu, dlatego spróbuję to wyjaśnić.

Otóż w momencie ślubu młodzi wiedzą o sobie dość dużo, tylko że ta ich wiedza jest mało miarodajna. Bo obraz partnera, jaki wytwarza sobie człowiek w okresie narzeczeństwa, powstaje w szczególnych warunkach. Po pierwsze, obserwator nie jest obiektywny. Jego zaangażowanie osobiste sprawia, że „obiekt” swoich uczuć widzi przez różowe okulary, i nie można się temu dziwić. Po drugie, im bardziej rośnie zaangażowanie uczuciowe narzeczonych, tym bardziej wpływa to na ich zachowanie względem siebie. Narzeczeni mają ograniczony czas, który mogą spędzić razem, jest więc rzeczą naturalną, że w tych chwilach starają się specjalnie zadbać o swój wygląd zewnętrzny, mobilizują się też wewnątrz. A zatem również „obiekt” obserwacji, będąc pod presją uczuć, wygląda i zachowuje się inaczej i nie ma to nic wspólnego z obłudą czy zakłamaniem. Po trzecie, czas, który narzeczeni spędzają wspólnie, przeznaczony jest zwykle na odpoczynek, zabawę i rozrywki, a wtedy znacznie łatwiej jest być dla kogoś miłym, łatwiej także o dobry nastrój, takt i nienaganne maniery. Wszystko to sprawia, że obraz partnera, jaki tworzy się w okresie narzeczeństwa, jest zazwyczaj bardzo daleki od rzeczywistości.

Powstaje więc pytanie, jakie to ma znaczenie dla losów małżeństwa? Otóż dość szybko po ślubie zaczyna się okazywać, że partner nie jest taki, jakim się go widziało poprzednio. Zmiana obrazu małżonka bywa czasami zaskakującą i niezbyt przyjemną niespodzianką. Wówczas, jeżeli człowiek nie był na to przygotowany łatwo może powstać podejrzenie, że był oszukiwany. Nieoczekiwane odkrycie innego oblicza partnera może więc poderwać zaufanie, a kryzys zaufania stanowi poważne utrudnienie w budowaniu dobrego układu między małżonkami. Prawidłowa strategia małżeńska wymaga więc rozpoczęcia wspólnego życia z nastawieniem na poznawanie współmałżonka. Zamiast być pewnym, że już się dużo o nim wie, daleko lepiej jest być ciekawym, jaki obraz jego osoby wyłoni się w codziennym współżyciu. Nastawienie to pozwala uniknąć niepotrzebnych rozczarowań i przyspiesza prawdziwe poznanie najbliższej osoby. Zwykle łączy się to nie tylko z dostrzeżeniem wcześniej nie zauważanych przywar, ale także z radością odkrywania tych walorów osobistych partnera, które nie miały okazji ujawnić się w okresie narzeczeńskim. Tworzenie więc wspólnoty małżeńskiej wymaga nieustannego wysiłku z każdej strony, wymaga ciągłego „wychodzenia z siebie”, z własnego „ja” i z własnego egoizmu. Żadne z małżonków nie może oczekiwać w pierwszym rzędzie spełnienia własnych pragnień i potrzeb. Taka postawa jest wyrazem egoizmu i sprzeciwia się budowaniu wspólnoty. Sztuka rezygnacji z własnych upodobań jest bardzo ważnym elementem współżycia małżeńskiego. Wzajemny szacunek sprawia, że odmiennosc drugiego, jego słabości i ograniczenia, chwilowa niedyspozycja psychiczna, zmienne nastroje nie muszą małżonków różnić i skłócać. Pragnienie wzajemnego porozumienia, postawa przebaczenia i pojednania sprawiają, że małżonkowie mogą żyć w wielkiej jedności i zgodnie, pomimo istniejących różnic. Kiedy wypowiadają otwarcie i szczerze wobec siebie odmiennosc zdań, upodobań, poglądów i pragnień, wówczas mogą się lepiej zrozumieć i akceptować. Wyrażanie różnic w poglądach, postawach czy też pragnieniach nie powinno jednak służyć temu, aby się przekonywać i zmuszać do uznawania swych racji, ale raczej aby znając siebie lepiej, wychodzić sobie naprzeciw.

Warto także zwrócić uwagę na kwestię wzajemnego wychowywania się w małżeństwie. Każde z małżonków będzie się zdecydowanie bronić przed wychowawczymi zabiegami współmałżonka. Najlepiej zatem od początku przyjąć zasadę, że w małżeństwie należy wychowywać wyłącznie siebie. To znaczy kobieta cały swój potencjał w tej dziedzinie powinna skierować na to, żeby jako żona stać się możliwie doskonałą, natomiast mężczyzna wszystkie swoje zapędy pedagogiczne powinien wykorzystać, żeby jak najlepiej wywiązywać się z roli męża. Takie nastawienie wróży obojgu szybki postęp w budowaniu udanej wspólnoty małżeńskiej.

Krystyna, Związek Rodzin

W PRZYMIERZU Z TOBĄ, OJCZE !

TO SIĘ WYDARZYŁO...

PIELGRZYMKA 1-MAJOWA

„Staliśmy się niewolnikami własnej prawdy” – mówił w katedrze bydgoskiej bp Jan Tyrawa. W najważniejszej świątyni diecezji na wspólnej modlitwie spotkali się członkowie i sympatycy Ruchu Szensztackiego, którzy wyruszyli na jubileuszową pielgrzymkę z sanktuarium Matki Bożej Piękną Miłości do sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej.

Biskup podkreślił, że świat, spoglądając na człowieka, ma dostrzec coś z samego Boga. Ma widzieć mężczyznę i kobietę oraz to, co ich wiąże oraz dopełnia. Ma dostrzec miłość Boga. Jego wierność. Celebrans zwrócił uwagę na to, że rodzina jest pomyślana jako przymierze, które ma odzwierciedlać przymierze Boga z człowiekiem i Chrystusa z Kościołem. Biskup ordynariusz dodał, że jeśli tylko człowiek zostanie wierny sobie i temu przymierzemu, które zawarł, to i sam Bóg będzie go w tym przymierzemu wspierał, by to, do czego się zobowiązał, mógł wypełnić.



Trasa z katedry bydgoskiej do Sanktuarium Zawierzenia na Piaskach liczyła około 10 kilometrów, a tegoroczne pielgrzymowanie odbyło się pod hasłem: „W mocy Bożego Ducha”. Była to jubileuszowa, trzydziesta pielgrzymka. Pierwsza miała miejsce 26 maja 1990 roku i była modlitwą w intencji powstania Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej na bydgoskiej ziemi. – Od poświęcenia sanktuarium w roku 2001 pielgrzymujemy do domu naszej Matki, wdzięczni Bogu za ten dar, jakim jest Centrum Ruchu Szensztackiego w Bydgoszczy – powiedziała związana z ruchem Violetta Wilandt. – W tym roku dziękujemy za dar peregrynacji kopii jasnogórskiego Cudownego Obrazu w naszej diecezji, prosząc jednocześnie o jak najlepsze jej owoce. Modlimy się również w intencji księdza biskupa, wszystkich kapłanów, założyciela Ruchu Szensztackiego o. Józefa Kentenicha, prosząc o jego rychłą beatyfikację – powiedziała przełożona bydgoskiej wspólnoty s. M. Adriana Majnusz ISSM.

Tekst i zdjęcia: Marcin Jarzembowski

SPOTKANIE SZENSZTACKIEJ LIGI KOBIET

W dniach 1-4 maja 2019 roku przy Sanktuarium Zawierzenia na bydgoskich Piaskach miało miejsce spotkanie Szensztackiej Ligi Kobiet. Z Opolą, Bytomią, Otwocką, Legionową, Tczewą i Bydgoszczą zebrało się nas 11 kobiet. Towarzyszyła nam s. Anastazja, która roztoczyła nad nami matczyną opiekę, podzieliła się wiedzą o Szensztacie oraz poświęciła każdą chwilę na bycie z nami.

Dla nas to spotkanie było czasem budowania wspólnoty, wzajemnego poznawania się, wielu okazji do modlitwy i równie wielu do wspólnego śpiewania. Było też okazją do pochylenia się nad tematem apostołstwa, posłannictwa i ideałów Szensztackiej Ligi Kobiet, a także spojrzenia na kobiecość w dzisiejszych czasach. Eucharystie w Sanktuarium, a także spotkanie z Rodziną Jedności i towarzyszenie Marcie w zawarciu Przymierza Miłości z MTA dopełniły naszej radości.

Z nadzieją w sercach wyruszyliśmy do naszych domów, miejsc pracy, środowisk i do ludzi, do których MTA nas posyła...

Tekst: Violetta Wilandt

Foto: Anna Kornelia Jędrzejewska

W PRZYMIERZU Z TOBĄ, OJCZE !



Po Mszy Świętej w Sanktuarium Zawierzenia z ks. Marcinem Wierchosławskim i s.M. Anastazją, s.M. Adrianą i s.M. Ingą

!!! OGŁOSZENIA !!!

CZERWIEC 2019

1-2.06. - Akademia Rodziny

9.06. – W Bydgoszczy odbędzie się Marsz dla Życia i Rodziny, który rozpocznie się Mszą Świętą w Katedrze o godz.12.30, a po Marszu przy Bazylice rodzinny festyn. Będzie również stoisko Ruchu Szensztackiego. Zapraszamy na Marsz i do wspólnego świętowania!!!

15-16.06.– Forum Rodzin Szensztackich w Otwocku – Świdrze

16.06 – **ODPUST przy Sanktuarium Zawierzenia**, rozpoczęcie o godz. 11.00 Eucharystią pod przewodnictwem J. E. Ks. Bp. Bogdana Wojtusia

18.06. poniedziałek - g.15.00-18.00 - adoracja NS, g. 18.00 Msza św. Przymierza – oprawa lit. gr. Zwiastowania; 8 rocznica Koronacji Matki Bożej na Królową Zawierzenia

20.06.– Boże Ciało

29.06. – Spotkanie dla koordynatorów i przyjmujących Matkę Bożą Pielgrzymującą – od godz. 10.00, zgłoszenia do s. Franciszki email: s.franciszka@szensztat.pl

LIPIEC / SIEPIEŃ 2019

7-13.07. zachęcamy do udziału w **REKOLEKCJACH NA SZLAKU OJCA KENTENICHA**, które odbędą się w Żąbkowicach Śląskich. To czas kończenia szlaku Ojca czyli zawieszenie ostatnich 2 tablic w Kudowie i Wrocławiu. Zgłoszenia przyjmują M.R. Jasińscy malgosia.jasinska@gmail.com

18.07. Dzień Przymierza – w tym dniu Mszę Świętą w Sanktuarium Zawierzenia odprawi Neoprezbiter o. Łukasz Pinio. Serdecznie zapraszamy do wspólnej modlitwy!

ZAPRASZAMY NA REKOLEKCJE DLA RODZIN:

18-21.07. Bydgoszcz-Piaski;

26.07-01-08. Murzasichle;

16-18.08. dla formacji wstępnej Bydgoszcz-Piaski

- zapisy przyjmuje s. Adriana!

Wszystkim, którzy chcą podzielić się swymi refleksjami, intencjami, pomysłami, czy też świadectwami a przez to przyczynić się do wspólnego tworzenia naszej gazetki, prosimy o kontakt.

Diecezjalne Centrum Ruchu Szensztackiego:

Bydgoszcz ul. Smukalska 113, Tel. 52/340-20-14



www.bydgoszcz.szensztat.pl

www.facebook.com/SzensztatBydgoszcz

www.szensztat.pl

s.emanuela@szensztat.pl

Konto Siostr: BANK PEKAO SA II ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY Nr: 47 1240 3493 1111 0000 4306 1259